

bis

BIULETYN INFORMACYJNY SAMORZĄDU AGH

2

N^o 21 - egzemplarz bezpłatny

Kraków, 9.10.92

Redakcja BIS-a pragnie serdecznie powitać w nowym roku akademickim wszystkich beanów, u których sentyment do studiowania okazał się silniejszy od perswazji rodziców pragnących widzieć Was przy swoim boku z jednym tylko (o zgrozo!!!) partnerem. Jednakże "dzikość serca" i niezmiernie pragnienie komplikowania sobie życia, przywiodły Was do Krakowa i wskazały Wam niepewną drogę do nieistniejącego jutra. Bądźmy jednak dobrej myśli gdyż właśnie w szaleństwie i niepewności jest siła. Rozgośćmy się na naszym Miasteczku oddając się kontemplacji i relaksowi. Nie zaniedbujmy jednak swoich macierzystych uczelni i zaglądamy tam czasem wyrażając tym samym wdzięczność za pięćdziesiąt procent dopłaty do ceny akademika.

Witając się z opalonymi znajomymi uściśnijmy ich serdecznie i wyszeptajmy czule - "HEJA". Dlaczego właśnie to słowo, nie wiadomo. Jednak jest w nim jakaś magia, której siłę wyjaśni z pewnością następne zbliżenie się komety Halleya do Ziemi. Bądźmy dla siebie dobrzy! Nie oddawajmy się próżnym i chętnym zachciankom, a swój kodeks moralny opierajmy na starej, szlachetnej zasadzie miłości...

Redakcja



NA PROGU, czyli

Jak to się zaczyna

I zaczęło się! Październik. Studencki "świętek" powoli zaludnia się. Nowy rok, nowe znajomości... A gdzie najłatwiej zawrzeć takowe? Oczywiście gdzie w kolejce ustawionej przed pokojem pani Kierowniczką (pełniącym tymczasowo rolę biura kwaterunkowego). Zawsze to razem i razem ponarzekać na opieszłość administratorów.

A jeśli okaże się, że twój rozmówca będzie twoim sąsiadem - to pierwszy problem "z głowy" - znajomość zawarta, a z sąsiadami przecież żyć trzeba.

Jeśli się zdarzy, że co prawda z kluczem w rękę ale samotny, trafisz do "miejsca przeznaczenia", nie martw się - od czego są łazienki? Starzy mieszkańcy wiedzą, że tam najłatwiej zawrzeć znajomość. Mówić bez przerwy o tej znajomości, ale to naprawdę ważna sprawa. Pamiętaj, że gdzieś tam w depozycie, pod sterami paczuszek, paczek i lodówek leży twój "majątek". I zastanów się teraz studentcie: kto pomoże ci przenieść te ciężary do pokoju? Oczywiście sąsiad! Ale nie spiesz się! Uplynie tydzień albo dwa zanim odzyskasz swoje pakunki. Tymczasem może się okazać, że twoimi sąsiadami "przez sufit" są "imprezowi" znajomi z zeszłego roku, z którymi nie łączą cię najserdeczniejsze stosunki. Podczas gdy twój Grundig śpi jeszcze spokojnie w depozycie - ich sprzęt gra na pełnych obrotach. Zresztą cóż z niego za konkurencja. Nie popadaj jednak w depresję! Zawsze można popukać w sufit kijem od szcztolki (i tu plus dla piętro-wych łózek). Wątpię, czy sąsiedzi posłuchają, ale... puknąć można zawsze.

Potem, spokojny już i odprężony po trudach pierwszego dnia, połóż się spać...

BeeM

Stypendia - coś nowego!!!

W związku ze zmianą (hura!) wysokości minimum zasadniczego wynagrodzenia asystenta stażysty z 860.000 do 1.400.000 złotych polskich, wzrosły również stypendia naukowe i socjalne dla studentów Akademii (dla studentów innych uczelni chyba też, ale nie jest to takie pewne). Oznacza to, że według nowoprzyjętego regulaminu stypendialnego, kwota środków finansowych potrzebna do przeżycia w Krakowie na AGH (nie mylić z innymi uczelniami), wynosi 1.760.000 zł. Jeśli ktoś ma zupełnie mały dochód na jednego członka rodziny miesięcznie (w rodzinach wielodzietnych np.) to itak nie otrzyma więcej niż 1.260.000 zł (odrzucona zostanie część naukowa). A to dlatego, że tam na "Górze", w Sejmie uchwalili, że od stypendium za wyniki w nauce trzeba płać podatek (a po co?). **Podatek od podatku!** Bo od stypendium to nie innego jak podatek ściągany od innych obywateli.

W myśl obecnego regulaminu stypendialnego, student I roku został potraktowany jako taki sobie "lawirant". Udaje że się uczy, a w zasadzie kombinuje jakby się tu nie uczyć, wziąć stypendium (najlepiej przez cały rok) i potem uciec - jak nie za granicę to na inną uczelnię. Tak było w zeszłym roku, ale teraz nie ucieknie, bo nie będzie miał z czym! Dostanie tylko 50% należnej kwoty. Ale spokojnie "kociarnia" - to tylko w pierwszym semestrze (na całe szczęście!). W drugim dostajecie już całe, ale za to bez wyrównania wstecz. Teraz pewnie nikt z 2350 nowoprzyjętych studentów I roku nie będzie starał się uciekać, i AGH będzie znowu potęgą! (9500 studentów)

Inny rodzaj pomocy, to zapomoga losowa. Zapomoga przyznawana jest jednorazowo osobom będącym w trudnej sytuacji materialnej. Wynosić będzie ona do 1.010.000 zł. Każdy student, nawet student I roku, dostaje dofinansowanie do wyżywienia czyli do obiadów (do śniadań i kolacji stołowych też!).

Jest też coś dla "mózgów" uznających naukę za jedną i jedyną rozrywkę. Poza tym, że już w zeszłym roku wprowadzono "6", o czym chyba nie wszyscy wiedzą, zmieniono także widełki przedziałów do określania kwot stypendiów za wyniki w nauce. Oto one:

4.00 - 4.15	30% z 90% min. wynagr. asystenta
4.16 - 4.30	40% z 90% min. wynagr. asystenta
4.31 - 4.50	50% z 90% min. wynagr. asystenta
4.51 - 4.80	60% z 90% min. wynagr. asystenta
4.81 - 5.00	70% z 90% min. wynagr. asystenta
5.01 - 6.00	80% z 90% min. wynagr. asystenta

Nie przytaczamy gotowych kwot bo byłoby zbyt łatwo, niemniej podajemy, iż minimalne wynagrodzenie asystenta wynosi 1.400.000 zł.

Szczególnie zaś wyróżniają się "wiedzochlony", którzy porozumiewają się między sobą

dokończenie - na stronie 2

si 7 osobników w pok. 3 osobowym, co daje 133,3% zawaletowania.

Ostatnio w handlu pojawiły się zastawy pod nazwą: WALET-COMBI. W skład zestawu wchodzi: materac dmuchany - 1szt., śpiwór puchowy - 1szt., wełniane skarpety - 2 pary, podręczna lampka nocna - 1szt., kocher plus gratis przepisy ppoz. Jak widać producent pomyślał o wszystkim, nawet i o tym, że walet musi jeść a na dodatek sam to pożywienie zdobyć i przyrządzić. Fakt pojawienia się powyższych zestawów świadczy o powadze problemów.

Ostatnio powstał Międzyakademikowy Klub Waleta - każdy członek otrzymuje legitymację, albo alternatywnie - pieczątkę w swoim paszporcie umożliwiającą wielokrotne przekraczanie granic wszystkich DS-ów na Miasteczku. Umożliwi to przede wszystkim ochronę zdrowotności waletów różnej maści, przed atakami ze strony co bardziej waleczniejszych portierni. Przewidziane imprezy: Dzień Waleta, Noc Waleta, Bal Waleta, Wal Baleta i inne.

W zależności od szybkości z jaką aklimatyzować się będą tegoroczni beani - w kolejnych numerach przewidujemy instruktaże m.in. jak bezpiecznie przechodzić obok portierni, jak zachować się podczas wizyty w administracji, co robić w sytuacji tzw. pierwszej potrzeby.

Do kolejnego poczytania!
na podstawie materiałów archiwalnych
opracował dziadek Jacek



Wielki come back?

Po długiej przerwie wznowia swą działalność Klub Studencki AGH KARLIK. Mówi się o zmianach na stanowisku kierownika klubu i całkowitej wymianie obsługi technicznej. Podstawą działania dla poprzedniego kierownika były dochody z dyskotek. Ciekawe co nowego przyniesie "Młoda Krew".

Precedens!

Po raz pierwszy od szeregu lat koszt m-ca w DS-ie na Miasteczku Studenckim AGH jest niższy, niż w Piaście (UJ). Co się stało? Czyżby kierownik H. Ziolo awansował. Nie. To DS Piast zmienił użytkownika i już widać, że jest prowadzony po "studencku".

Potęga prasy, czyli jak Wysoki Senat AGH głosował przed sezonem ogórkowym.

Na przedwakacyjnym posiedzeniu jeden z wydziałów wnioskował o zmianę swej nazwy. Rektor od samego rana walczył by utrzymać wymagane quorum, wreszcie udało się. Wszyscy byli za wnioskiem oprócz jednego czytelnika "Wyborczej", który pogrążony w lekturze wstrzymał się od głosu. Wniosek upadł.

Wyniki rekrutacji na I rok 92/93

Liczba studentów przyjętych na I rok wzrosła w porównaniu z ubiegłoroczną z 1638 do 2119. Jak narazie nie znalazło to odzwierciedlenia w środkach przyznawanych uczelni przez MEN zarówno w dydaktyce jak i w pomocy społecznej. Chyba dopiero teraz nadchodzi ciężkie czasy! (z nieoficjalnych źródeł) Poważne kłopoty na rynku pracy spowodowały, że wzrosła również liczba chętnych ubiegających się o indeksy na studiach zaocznych.

Nowy wydział AGH

Na forum Senackiej Komisji Dydaktycznej trwa dyskusja nad utworzeniem nowego wydziału, a mianowicie "Telekomunikacji i Informatyki". Jak dobitnie wykazał jeden z mówców wydział powstanie z "dobrej woli" i ze stwierdzenia, że "wszędzie już są takie wydziały", jednak nikt się nie zastanawia jakie korzyści to przyniesie Akademii i czy jest jej potrzebne!

Uwaga!

Samorząd Studentów AGH informuje złodzieja, który kradnąc 8 szklanek z pomieszczenia na parterze w C-2, przy okazji omyłkowo ukradł komputer, że jest on pozbawiony jednej nóżki i jako stołek jest zupełnie nieprzydatny.

Poprawa organizacji pracy w ZOS

Usprawnieniu uległ system kwaterowania studentów na Miasteczku Studenckim AGH. Prawie każdy student żeby się dowiedzieć, w którym DS-ie będzie zakwaterowany musiał osobiście udać się do biura ZOS i zapytać. Poprzednio skierowanie odbierane było w dziekanacie, zrezygnowano jednak tego systemu - był za prosty. Do plusów nowego należy zaliczyć to, że pozwala on nabrać, szczególnie I rokowi, właściwego stosunku do administracji. Tydzień przed 2 października upłynął więc pod znakiem wielogodzinnych kolejek i nieustannych wędrówek w poszukiwaniu własnego kąta. Nie obyło się też bez perypetii związanych z rezerwacjami pokoi (samotną dziewczynę najlepiej dać do chłopaka, studentów V roku do "3", a w jednym DS-ie kwaterować alfabetycznie od A do D, a w następnym resztę). Co na to ludzie? Lepiej nie pytać!

Akademicki Klub Podwodny

KRAB

Federacja Akademickich Klubów Turystycznych

Jeżeli chcesz poznać:

- > smak prawdziwej przygody
- > piękno i bogactwo mórz południowych
- > fantastycznych przyjaciół i wspaniałe dziewczyny by wraz z nimi zgłębić tajniki nurkowania swobodnego

Na pewno znajdziesz coś dla siebie:

- > wyszkolenie na najwyższym poziomie
- > międzynarodowe uprawnienia CMAS
- > nurkowanie w najpiękniejszych rejonach świata
- > poznawanie tajników podwodnej fauny i flory
- > fotografia i film podwodny
- > systematyczne treningi basenowe
- > krajowe i zagraniczne obozy szkoleniowe
- > specjalistyczne prace nurkowe
- > wiele innych możliwości...

- koniecznie oceń je SAM

ZEBRANIE NABORCZE:

15.10.1992, godz.18⁰⁰, AGH - sala 75 w łączniku A4-C4



KARLIK

Od 1 października, wraz z rozpoczęciem roku akademickiego wznowił swą działalność po wakacyjnej przerwie klub studencki Karlik (Slamsy, ul. Reymonta 17, bl. V). Ambicją klubu jest przyciągnięcie jak największej rzeszy studentów, pragnących spędzić czas w atmosferze i zabawie zaspokajającej nawet tych najwybredniejszych.

Cyklicznie we czwartki, soboty i niedziele odbywać się będą dyskoteki. Cóż, nie jest to na pewno supermowy pomysł na spędzenie czasu, lecz jest to na pewno sprawdzona forma rozrywki pomagająca zapomnieć o stresach i głodzie. Nadziejemy, że czwartkowe imprezy przekształcą się szybko w wieczory studenckie z typową zakąską atmosferą, którą można przenieść z waszych pokoi do kameralnego klubu jakim niewątpliwie jest Karlik.

Również wewnątrz klubu jeszcze w tym roku zmienią swoje oblicze, nadając sali nastroj sprzyjający zabawie i dobremu samopoczuciu. Poniedziałkowe wieczory będą czasem trwania projekcji video w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego. Na pewno nie znajdą się w nim filmy mało ambitne i kiczowate, a współpraca z Centrum Filmowym Graffiti nie wymaga większych większych rekomendacji; satysfakcja duchowa zapewniona! Atrakcją 12 październikowej projekcji *Seksmisja* będzie spotkanie autorskie z Jerzym Stuhrem połączone z promocją i sprzedażą jego najnowszej książki. Wśród uczestników spotkania rozdanych będzie kilka jej egzemplarzy.

Inne październikowe wydarzenia w klubie Karlik to min. Bal Erotyczny Bez Podłoża Matrymonialnego. (23 październik) Będzie on na pewno okazją do spotkania się w gronie znajomych po wakacyjnej przerwie, przy niezłej normalnej i tej prowokującej muzyce.

Wtorek, dwudziestego października to dzień, w którym spotkamy się ze znanymi i lubianymi wykonawcami jakimi są bez wątpienia: Bez Jacka, Ewa Gancarczyk, Katarzyna Müller oraz laureaci ostatniego festiwalu piosenki studenckiej. Gościnnie mogą także

wystąpić Kazek Bęben oraz Wicek Terakota. Być może wieczór ten zaspokoi wasze gusty i zwiększy jeszcze bardziej popyt na tego rodzaju muzykę.

Największą atrakcją tego miesiąca będzie bez wątpienia **Bal Otrzęsinowy** Studentów lat pierwszych. Prowadzeniem zabawy i dowcipem zajmie się nie kto inny jak Marcin Daniec, a atmosferę do stanu wrzenia doprowadzi na pewno zespół Żuki z Poznania, który przypomni nam zabawę z szalonych lat sześćdziesiątych. Do udziału w imprezach organizowanych w klubie Karlik zachęcamy poprzez sympatyczną atmosferę i minimalne ceny biletów.

Karlik zaprasza:

Poniedziałki DKF-y
Czwartki STUDENT'S DISCO
Soboty
Niedziele DISCO

12.X - poniedziałek

projekcja filmu *Seksmisja*
- spotkanie autorskie z *Jerzym Stuhrem!*
(promocja książki)

14.X - środa

Bal Erotyczny Bez Podłoża Matrymonialnego

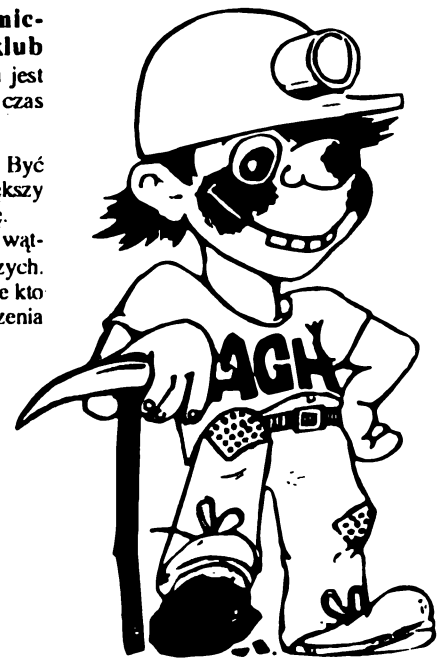
20.X - wtorek

Recital m.in. Bez Jacka, Ewa Gancarczyk

23.X - piątek

Bal Otrzęsinowy m.in. Żuki, Marcin Daniec

Zibi



GWAREK

Pragniemy gościć na naszej scenie zarówno kapele profesjonalne, jak i młode zespoły. Oprócz tego kontynuować będziemy wtorkowy DKF, w którym obejrzeć będzie można szereg filmów należących do czołówki kina światowego. W soboty zaś proponujemy imprezę taneczną, tradycyjną w naszym klubie **Tancbudę**. W nie-

Od 15 października wznowia działalność klub studencki "Gwarek" mieszczący się przy ul. Reymonta 17 (Slamsy, bl. I). Inaugurujemy akademicki rok kulturalny koncertem zespołu Zdrowa Woda (laureat Rawa Blues '92) - koncert ten będzie początkiem czwartkowego cyklu bluesowego.

dzielę zapraszamy na dyskotekę w gorących afrykańskich rytmach. Bieżących informacji o programie szukajcie na plakatach klubowych.

Barok klubowy czynny codziennie od godz. 17⁰⁰ do 24⁰⁰.

Zapraszamy!

Posłuchać warto

Co w kołchoźniku będzie pisać?

Długo jeszcze będziecie budzić się z krzykiem w środku nocy mając w pamięci wyrazisty obraz kwaterowania. Mało widoczne zza tłumy drzwi Jej Świątobliwości Kierownictwa DS-u, zalepione w obfitości kolorowymi karteczkami o treści: co musi, co powinien, co jest wskazane poczynić aby dostąpić zaszczytu mieszkania w świątyni pracy i nauki. Gdyby był na tyle władny, do każdego z takich epistołów dopisałbym "obowiązek pobrania głośnika radiowęglowego w ilości szt.1".

Oczyma wyobraźni widzę już uśmiech błąkający się po waszych twarzach, ale dalej obstaraj przy swoim. Postaram się nawet uzasadnić swoje stanowisko.

Czasy dla studenta są wysoce niekorzystne pod względem ekonomicznym, więc Radio - Centrum będzie starało się pomóc Wam za pośrednictwem tego śmiesznego głośnika. Może nie w sposób bezpośredni, ale oferując informacje (już w pierwszym programie), które przyczynią się do powiększenia zawartości waszej kieszeni. Mam na myśli oferty pracy, konkursy, bezpłatne bilety na imprezy kulturalno-rozrywkowe.

To dla ciała. Dla ducha zaś przygotowujemy cykle programowe,

które będą informowały Was o sprawach związanych z życiem studenta: od reklamy skutecznych i tanich środków antykoncepcyjnych, przez kulturę, aż do wywiadów... z akademickimi duszpasterzami. Jeśli chodzi o sprawy bezpośrednio nas dotyczące - postaramy się być wszędzie gdzie nas się nie spodziewają: począwszy od wizyty w łazience z ciekającym kranem, a kończąc na wywiadzie z "ukochanym" przez połowę wydziału prowadzącym.

Reasumując, nie choć niczego sugerować, ale dobrze byłoby zaopatrzyć się w przyzwoitej jakości głośnik i ową wtyczkę, która kończy kabelek "wrazić" w to dziwne gniazdko nad drzwiami w waszym pokoju. Mimo że nie będzie to jeszcze jakoś Hi-Fi, ale też nie zagotujecie wody grzałką podłączoną do tego gniazdka. Więc może warto posłuchać, co w kołchoźniku piszczą...

Pozwólcie nam rzucić RMF na kolana!

Kierownik
Studenckiego Radia Centrum
Andrzej Czarniecki

Kolegium Redakcyjne Sylwia Marek, Ewa Piskorz, Leszek Borek,
Ireneusz Czarniecki, Jerzy Kolasa, Zibi Gawroński
Redaktor Techniczny Jacek Kmieciak
Skład Dziadek Jacek
Druk: Drukarnia „Dajwór” Kraków ul. Św. Wawrzyńca 27 tel.21-13-70

Numer zamknięto 8. 10. 92, godz. 7⁰⁰
Wydawca: Korporacja Akademicka PROMIEN
Redakcja: AGH, paw. C-2, pok. 17
tel.bezpośredni 34-13-59, tel.wew. AGH 35-74

STUDIOWAĆ W KRAKOWIE

Kilkanaście uczelni, kilkadziesiąt tysięcy studentów, duże miasteczka studenckie to daje pełne podstawy do określenia Krakowa mianem miasta akademickiego. Ponoć jesteśmy rozpoznawalni na ulicach poprzez maniery, ubiór i wymięty zeszyt w ręku. Staramy się tworzyć niepowtarzalną atmosferę w akademikach, na uczelni, gdzie czuje się sympatię i luz. W rodzinnych stronach "nasz" Kraków wzbudza zainteresowanie i uznanie. Czy jednak do końca wykorzystujemy materialne i duchowe szanse, z których można skorzystać w mieście, bo przecież dziedzictwo kulturowe Krakowa jest olbrzymie. O czym opowiemy znajomym pytających nas o przeżycia i wrażenia ze studiów. Czy będą to tylko wspomnienia z ciągnących się długo imprez, żartów towarzyskich i luźnej atmosfery? Rozpoczyna się nowy rok akademicki i naprawdę warto zastanowić się nad wolnym czasem i sposobem jego wykorzystania. Czy znajdzie się wiele osób, które zwiedziły np. Wawel i spacerowały po starym Kazimierzu wstępując choć do kilku synagog. Kto z nas miał okazję grubo po północy wracać z Piwnicy pod Baranami lub ze spektaklu w teatrze STU. A przecież te i wiele innych miejsc wiążą się nieodparcie z życiem towarzyskim, z czasami gdy studenci swoim udziałem w życiu kulturalnym zaznaczali swą obecność

w mieście. Kraków jest miastem pisarzy, artystów, aktorów i ludzi tych warto byłoby znać nie tylko z TV. Nie musimy być również zagorzałymi wielbicielami sztuki aby czasem odwiedzić jakąś wystawę lub galerię. Kluby studenckie nie mogą poszczycić się dużą frekwencją. Imprezy środowiskowe, DKF-y lub przeglądy piosenek studenckich mają niezbyt liczną widownię. Na pewno nie świadczy to o niskim poziomie umiejętności wykonawców lecz o czasach, w których żyjemy - czasach gdy niemożliwe jest jednoznaczne samookreślenie się ze względu na brak większych autorytetów i niewiarę w lepsze jutro. Miejmy nadzieję jednak, że ten rok akademicki będzie lepszy od poprzedniego. że znajdziemy czas i jakiś grosz na pójście do teatru, kina lub na koncert, że kluby studenckie zaproponują naprawdę dobry program - oczywiście na miarę swoich możliwości. Artyści prezentujący kulturę studencką być może odnajdą również swoją szeroką rzeszę zwolenników (na miasteczku jest nas ok. 7 tys). I nie bądźmy niewolnikami legendy o złotych czasach kultury studenckiej, które już ponoć przeminęły bezpowrotnie. Jest to nieprawda! Stwórzmy nową legendę popartą naszą aktywnością w sferze kultury studenckiej i życia towarzyskiego.

Zibi_Ga

Koszt studiów i pomoc finansowa dla studentów w USA

Na Koszt studów w Stanach jakie ponosi student składają się następujące elementy :

- czesne za rok (w zal. od uczelni wynosi od 1500 do 15000 \$)
- wyżywienie i mieszkanie w akademiku (średnio opłaty za rok wynoszą 645 \$)
- książki i pomoce naukowe (ok. 400 do 600\$ rocznie)

Ze sprawozdania The College Board z roku 1989 przeciętny koszt jednego roku studiów wynosił 9 tys. dolarów w czteroletnim college'u stanowym, 14 tys. dol. w College'u prywatnym i 20 tys. dol. w najbardziej renomowanych uniwersytetach.

Systemy pomocy materialnej

W USA stworzono i stale rozbudowuje się systemy wsparcia finansowego dla wszystkich, którzy chcą studiować. Rząd federalny ma pięć wielkich programów oferujących następujące rodzaje pomocy:

- bezzwrotne stypendia (grants)
- programy stwarzające studentom szansę zarobienia pieniędzy (work study),
- specjalne pożyczki na bardzo korzystnych warunkach kredytowych.

Największe programy oferujące studentom bezzwrotne stypendia to: **The Pell Grant Program** i **Supplemental Educational Opportunity Grant**. Stypendia z tych programów mieszczą się w zakresie od 200 \$ do 4000 \$ rocznie. Są one rozdzielane centralnie przez U.S. Departament Education pomiędzy wnioskujące uczelnie. Z tej pomocy korzysta ok. 15% studentów. Program oferuje pracę zarobkową z której korzysta dorywczo co drugi student. Forma ta przypomina polskie Studenckie Spółdzielnie Pracy, z tą różnicą, że w USA jest dużo publicznych i prywatnych agencji nie zarabiających na pośrednictwie. Studenci amerykańscy mają także możliwość korzystania z programów, które oferują niskoprocentowe pożyczki (5% - 10%). Spłata ich następuje pół roku po ukończeniu studiów. Obok programów federalnych studenci amerykańscy mogą także korzystać ze stypendiów stanowych, a także fundowanych przez daną uczelnię, fundacje lub osoby prywatne. Szczególnie rozpowszechnione są stypendia naukowe (*merit scholarship*). Oferuje je blisko połowa wyższych uczelni. Dużo z nich stosuje specjalne zniżki czesnego jeśli więcej niż jedna osoba z rodziny studiuje na uczelni w tym samym czasie.

Jerzy Ko

Piwo jest piękne...

c.d. ze str. 4

w średniowieczu (po VIII w.), produkcją piwa zajęły się wtedy klasztory i bogate miasta Flandrii, Holandii, zachodnich terenów Niemiec i Związku Hanzeatyckiego. Za protektora browarnictwa uważany był legendarny król flamandzki Gambrinus (współczesny Karolowi Wielkiemu, IX w.), a legenda głosi, że w Europie to on był wynalazcą piwa.

Na ziemiach polskich warzenie piwa znane było od zamierzchłych czasów. W VI w. pisarz grecki Prikos zanotował, że Słowianie piją napój wyrabiany z jęczmienia. Aleksander Brückner (Dzieje kultury polskiej, 1957) podaje, że wogańskiej kulturze grodzkiej Polski: "... Przy użyciu napoje więcej niż pokarmy cenione i nie z przypadku nazwa jej «pir» od picia się wywodzi; do pira należało piwo, tj. napój, niegdys termin ogólny, z czasem do wyboru ze słoju zbożowego ograniczony..."

Pozostaje zagadką, czy to Niemcy przekształcili słowo «pir» na bir (Bier). A. Brückner twierdzi, że zwyczaj chmielenia piwa i miodów, w celu polepszenia ich smaku, rozpowszechnił się od zachodnich Słowian (Polan). Dodawano także do piwa aromatycznego rozmarynu. Nieustannie poprawiając smak ulubionego piwa, w XI w. posłużyli się Polanie chmielem do zaprawienia tego napoju, chociaż znacznie wcześniej znane im były jego moczopędne i goryczkowo-pobudzające apetyt właściwości. Powszechne zastosowanie chmielu w piwowarstwie europejskim datuje się od końca XII w., gdy jeden z bawarskich klasztorów wprowadził go na stałe w recepturze swojego piwa. Od tego czasu w produkcji piwa przeważał jęczmień, ażeby od XV w. stać się wraz z chmielem podstawowym surowcem w piwowarstwie.

No i co? Sięgnij teraz po butelkę zimnego piwa - czy po takiej dawce teorii nie smakuje ono bardziej? Nie? Cóż, prawdziwy smak poczujesz przy trzecim, czwartym piwie...

dziadek_Ja



żywcem się okocim...

